

Relacja z wieczoru poetyckiego Joanny Probulskiej

Miłosz pisał, że „wiersze wolno pisać rzadko i niechętnie”. Joanna Probulska, poetka goszcząca w naszej Bibliotece ze swoim najnowszym tomikiem zatytułowanym *W nocy może przyjść mróz*, niestety rygorystycznie stosuje się do jego rady. Jak sama przyznała, do tej pory napisała dopiero 63 wiersze. Oszczędność w ilości rekompensuje swoim czytelnikom gęstością tekstów. Każdy z nich jest małym obrazkiem, wycinkiem rzeczywistości, odmalowanym w strofach przez osobę, która dostrzega najdrobniejsze niuanse ludzkiej egzystencji pośród otaczających rzeczy i zjawisk. Mimo że wiersze Joanny Probulskiej cechuje antropocentryzm, człowiek zdaje się być w jej poezji jedynie naczyniem, które wypełnia dusza, naczyniem, które przemija, powoli odchodzi, pozostawiając lukę w tkance świata. Autorka daje jednak nadzieję kruchej, ulotnej cielesności. Przyzwala na to, by wybiec poza horyzont zdarzeń pojedynczego ludzkiego życia, bowiem, mimo że pozostaną po nas jedynie „na cmentarzu w równych rządach / wylinki”, w kolejnej strofie daje jasno do zrozumienia, że to jedynie stan przejściowy, wszak „trzeba je zrzucić / by rosnąć”. Zatem każdemu czytelnikowi, który szuka tekstów gęstych, gorzkich i słodkich zarazem, życzymy, aby mimo upalnego lata, mógł do niego w nocy przyjść mróz.

Tych, którzy nie mogli być z nami osobiście, zapraszamy do obejrzenia relacji z wieczoru poetyckiego Joanny Probulskiej na bibliotecznym kanale YouTube.



